CENY PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 50 kop. — 1 K 66 h
Za dostawę do domu dopłaca się 10 kop. — 33 h
Z przesyłką w kraju mies. 1 rb. 50 kop. — 5 K

Cena egzemplarza 2 kopiejki — 6 halerzy.

Adres Redakcji i Administracji:
Lwów, ul. Sokoła l. 4.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu.

Nr. 2319. Lwów, niedziela dnia 17. (30.) maja 1915. Rok V.

Świca — Łomnica.

Na froncie rosyjsko-austrjacko-niemieckim.

Z SZTABU ZWIERZCHNIEGO NACZELNEGO WODZA.

Oficjalnie 16/29 V.

W okręgu szawelskim nieprzyjaciel, który odstąpił od pozycji koło Bubie, w dniu 14/27 V. prowadził walki na froncie Kurtowiany—Pałubis. Dnia 15/28 V. wojska nasze opanowały pozycje nieprzyjacielskie na tym froncie, przyczem Niemcy wyparci z płonącego miasteczka Kurtowian cofają się w wielkim nieładzie, ścigani przez nasze wojska.

Nad dolną Dubissą ataki nieprzyjaciela, które się zaczęły w dniu 14/27 V., w dniu następnym przerwały się.

W dniu 14/27 V. nieprzyjaciel rozwinął w okręgu **Ossowca** silny ogień artyleryjski, który twierdzy nie wyrządził szkody.

W uporczywej walce **nad Sanem między Sieniawą a Przemyślem** w ciągu dnia 15/28 V. nie zaszły istotne zmiany.

Wojska nasze prowadziły kontrataki nad rzeką Lubaczówką a także na froncie wsi Tuchla — Kalników — Nakło — Barycz, przyczem wiele wsi przechodziło z rąk do rąk.

Ataki nieprzyjacielskie były przygotowywane ostrzeliwaniem naszych pozycji pociskami z gazów trujących. Liczni jeńcy i zbiegowie z armji generała Mackensena jednomyślnie stwierdzają, że straty nieprzyjaciela są ogromne.

Między Przemyślem a Wielkiem Błotem naddniestrzańskiem zostały przez nas odparte w dniu 14/27 V. trzy ataki nieprzyjacielskie na wschód od Hussakowa, przyczem Niemcy w ciągu tego dnia dochodzili do naszych zagrodzeń kolczastych, ale poniósłszy wielkie straty, nie wytrzymali i odeszli na pozycje uprzednie.

Na froncie za Dniestrem bitwa w dniu 14 i 15/27 i 28 V. toczyła się z wielką energją. Wielkie masy nieprzyjaciela uporczywie, nie licząc się ze stratami, szły do szturmu na nasze pozycje od Wielkiego Błota naddniestrzańskiego do Doliny. Wszystkie ataki zostały przez nas odparte.

W usiłowaniu odebrania inicjatywy z rąk przeciwnika wojska nasze przeszły do stanowczej ofenzywy na lewym brzegu rzeki Świcy, na całym froncie do rzeki Łomnicy.

Pod Perehińskiem ofenzywa rozwija się bardzo pomyślnie i w ciągu nocy na 15/28 V. wzięliśmy tu ponad 3.200 jeńców, 72 oficerów, sztandar jednego z pułków honwedów i kilka karabinów maszynowych.

(Tuchla pow. Jarosław. Kalników pow. Mościska. Nakło i Barycz p. Przemyśl. Red.).

—::—

PRZEGLĄD DZIAŁAŃ WOJENNYCH, WEDŁUG „NASZEGO WIESTNIKA“ 16/29 V.

Nad Windawą pojawił się nieprzyjacielski hydro-aeroplan, a wpadłszy pod nasz ogień został wkrótce zmuszony do zawrócenia na południe. W pobliżu miasta zauważono 2 niemieckie torpedowce, które następnie uszły na południowy-zachód od Ławrynina, na północ od zatoki Pawłoskiej. Nasi wywiadowcy złapali niemiecki automobil z rotmistrzem i 5 żołnierzami, którzy wieźli ważne dokumenty.

W rejonie na zachód od Szawel i nad Dubissą walki trwają. Niemcy zacięcie bronią dyslokacji. Naszym mężnym oddziałom przychodzi wypierać nieprzyjaciela z zajętych przez niego wsi i punktów oparcia. Przeciwnik wyparty ponosi ogromne straty ustępując pod energicznym naciskiem naszych wojsk. W czasie zajęcia paru wsi w rejonie Bubie wzięliśmy u Niemców 10 oficerów i około 1200 żołnierzy, 2 armaty, 4 karabiny maszynowe i jedną polową kuchnię.

Na prawym brzegu Dubissy nasze oddziały znacznie posunęły się naprzód w kierunku na zachód, wyparłszy Niemców z szeregu wsi i wziąwszy wielu jeńców.

W rejonie lewego brzegu Niemna wielkich starć bojowych nie było.

Na froncie Osowca Niemcy ponownie próbowali bombardować forty i place d'armes fortecy z 6- i 8-calowych armat, nie wyrządzając nam żadnej szkody.

Artylerja forteczna z powodzeniem przeciwdziałała ogniowi przeciwnika, zmusiwszy do milczenia 2 niemieckie baterje i rozprószywszy nieprzyjacielskie obozy koło Wulki Brzozowej.

Między Biebrzą a Wisłą bez zmian. W pobliżu Jazgarki rota Niemców próbowała zbliżyć się do naszych okopów. Nasi żołnierze przepuściwszy Niemców do samych przeszkód, niespodzianym ogniem krzyżowym zasypali przeciwnika na bliski dystans, zmusiwszy rotę do ucieczki i do porzucenia swoich zabitych i rannych. Partja wywiadowców, odkrywszy przewody fugasa przed jedną z niemieckich sekcji, przecięła je, a sam fugas dostawiła do swego pułku. Nasza artylerja postrzeliła niemiecki aeroplan, który upadł za okopami przeciwnika. Nasi lotnicy z powodzeniem bombardowali baterje przeciwnika w pobliżu Gruduska i Ciechanowa. Niemieccy lotnicy rzucili parę bomb na nasze wojska, które nie wyrządziły nam żadnych strat i szkód.

Na lewym brzegu Wisły wywiadowcy pułku strzelców przeprawili się przez Bzurę koło Sochaczewa, przecięli przegrody z drutu przed okopami przeciwnika, wpadli w te okopy, zabili 60 Niemców i wzięli do niewoli 7. W pobliżu Hutki nasza artylerja zniszczyła u Niemców punkt oparcia i zdemontowała karabin maszynowy.

Na południe od Pilicy, Austrjacy wykonali szereg energicznych ataków w rejonie Modliborzyce i koło Boguszewa, wyparłszy nasze oddziały nieco na wschód. Nadeszłe rezerwy energicznym kontratakiem odrzuciły przeciwnika, przywróciwszy naszą uprzednią dyslokację i zadawszy przeciwnikowi wielkie straty.

Na prawym brzegu górnej Wisły, w pobliżu Tarnobrzega, nasze oddziały odparły szereg ponownych ataków uporczywie wykonywanych przez przeciwnika. Niemieckie aeroplany, które pojawiły się nad naszemi wojskami, zostały odegnane szybko ogniem karabinowym i artyleryjskim.

Wojna francusko-angiel.-niemiecka.

Paryż. PAT. 16/29 V. Komunikat ofic. wieczorny: Wojska angielskie posunęły się w kierunku ku Labassée. Kontrataki nieprzyjacielskie w pobliżu Angre trwały ze wzrastającą zaciętością, ale wszystkie nie udały się. Nieprzyjaciel wykonał w ciągu dnia pięć kontrataków, prócz tego dwa kontrataki w nocy. Nasza artylerja i piechota za każdym razem odpierała atakujących i utrzymywaliśmy nasze pozycje, mimo nadzwyczaj zacięte, długotrwałe bombardowanie przez nieprzyjaciela.

Na północ od Ecurie, w szczególności w trudnym do przejścia rejonie Labiryntu posunęliśmy się naprzód w przybliżeniu na 100 metrów. Przez cały dzień na całym froncie do Angre' do Arras toczyła się zacięta walka artylerji. Na skraju lasu Lepretre ostatnim atakiem osiągnęliśmy w dwu punktach linię Feange-Porois i wzięliśmy 150 jeńców, w tej liczbie paru oficerów, tudzież jeden karabin maszynowy. W Alzacji na płaskowzgórzu Schnepfenritt posunęliśmy się na paręset metrów.

Hawr PAT. 16/29 V. Komunikat ofic. kwatery głównej. Od 14./27. V. ataki piechoty nieprzyjacielskiej były skierowane wczoraj wieczorem na bronioną przez jedną z naszych dywizji fortyfikację przedmiejską. Atak został odparty. Artylerja nieprzyjacielska w ciągu ubiegłej nocy ostrzeliwała głównie terytorja za Izerą w szczególności Steewens Kerke, Kese Kerke i ich okolice.

———

Sztokholm PAT. 16/29 V. Zabroniono eksportu wełny nieczesanej, barwionej, bielonej i chemicznie oczyszczanej.

Niemieckie urzędy pocztowe otrzymały rozkazy ścisłego baczenia na posyłki zagraniczne, aby przeszkodzić posyłaniu pocztą towarów objętych zakazem eksportu, w szczególności instrumentów chirurgicznych i kauczuku.

—::—

Paryż PAT. 16/29 V. Z Nantes donoszą, że transatlantycki parowiec „Champagne“ rozbił się koło St. Nazaire. 900 pasażerów przesiadło się na inny okręt. Parowiec doznał silnych uszkodzeń.

Ostatnie wiadomości.

Depesze Piotrogrodzkiej Agencji telegr.

Paryż. (PAT) 16/29 maja. Wieczorne doniesienie urzędowe.

Na odcinku na północ od Arras osiągnęliśmy nowe powodzenie. Po bardzo pomyślnem odparciu kontrataków Niemców na nasze okopy w Ablen- St. Nazaire, o czem donoszono, przeszliśmy rankiem do działania zaczepnego i opanowaliśmy najpierw większą część a potem wszystkie domy w Ablen, które jeszcze były w ręku nieprzyjacielskiem.

Walka była nadzwyczaj zacięta, już to zniszczyliśmy, już to zmusiliśmy do ucieczki trzy roty nieprzyjacielskie.

W Neuville—St. Vaast toczą się jeszcze nadal walki uliczne, przyczem opanowaliśmy nową grupę domów na zachodnim krańcu.

Na reszcie przestrzeni arraskiego odcinku nie zaszło nic zasadniczego, nie mówiąc o zaciętym ogniu armatnim, wszczętym przez nieprzyjaciela; na ogień ten odpowiadała nasza artylerja.

Koło Thiescourt, na południowy wschód od Lassigny, strąciliśmy niemiecki aeroplan, który spłonął przed naszymi okopami.

Według oficjalnych wiadomości z frontu, począwszy od jesieni toczyła się cały czas bez przerwy walka w lesie Lepretre.

We wrześniu znajdowaliśmy się na brzegu tego lasu. W ciągu całej zimy jużto posuwaliśmy się podchodami przez las, jużto zdobywaliśmy przestrzeń zapomocą otwartych ataków.

Ofenzywa nasza nie przerywała się. Jeżeli się zdarzało utracać część zajętego obszaru, to nowy atak oddawał w nasze ręce obszar daleko większy niż ten, który opanowaliśmy poprzednio. Po 7 miesiącach nieustannej walki nakoniec osiągnęliśmy cel.

Pułki, którym przypadła w udziale część spełnienia tego dzieła, dały dowód siły swej, odporności moralnej i fizycznej, odwagi, ku czci narodu francuskiego.

Hawr. (PAT). 16 (29) maja. Komunikat głównej kwatery belgijskiej z dnia 15 (28) maja: A tylerja nasza wszczęła niewielką działalność. Baterje nasze rozproszyły robotników nieprzyjacielskich na południe od Diksmünde i z powodzeniem ostrzeliwały fermę, z której nieprzyjaciel uciekł w popłochu.

Giewgieli. (PAT). 16 (29) maja. Z wyspy Tenedos donoszą, że walki ostatnich dni na półwyspie gallipolijskim odznaczają się szczególniejszą zażartością. 12 (25) maja Turcy stracili 2000 w zabitych, a 5000 w rannych. Sojusznicy w kilku punktach posuwają się naprzód.

Ateny. (PAT) 16 (29) maja. Po zatopieniu torpedą pancernika „Triumph“. — Wedle wiadomości pasażerów z Mudhr s zdarzyło się to przed Sedil-Bahrem. Załogę w liczbie 850 ludzi uratowano.

Sojusznicza flota schwytała austrjacką podwodną łódkę, drugą zatopiła, a trzecią ścigała. Tej wiadomości dotąd oficjalnie nie potwierdzono.

Sojuszniczy okręt z ładunkiem 168 min wpłynął do Mudhros. Turecka armja na półwyspie Gallipolijskim dochodzi do liczby przeszło 200.000 ludzi, sojusznicza do 150.000. Wedle wiadomości z pewnego źródła oficer ni tureckiej armji na linji Adrjanopol-Cza aldża a także w Konstantynopolu i Dardanelach są Niemcy. Tureckich oficerów wysłano do Małej Azji.

Londyn. (PAT) 16 (29) maja. Admiralicja donosi, że przy zatonięciu okrętu „Triumph“ w Dardanelach 12 (25) maja zginęło 3 oficerów i 11 żołnierzy. Bez wieści przepadło 42.

Mitawa. (PAT.) 16 (29) maja. Przybył z Rygi w asystencji arcybiskupa Ioana cudowny obraz Jakobsztadzkiej Matki Boskiej, witany przez władze i ludność.

Sztokholm. (PAT.). 16/29 V. Z Wiednia donoszą, że od 15. (28.) maja wszelkiego rodzaju podróże w Tyrolu na południe od przełęczy brennerskiej dozwolone są tylko na mocy osobnego upoważnienia władz wojskowych.

Sztokholm. (PAT) 16 (29) V. W niemieckich gazetach zamieszczono telegram z Królewca, z wiadomością, że rosyjski lotnik rzucił bombę na dworzec kolejowy w Jańsborku (Johannisburgu).

Sztokholm. (PAT) 16 (29) V. Urzędownie donoszą z Berlina, że wstrzymano przesyłanie listów do Tryjestu i na pobrzeże austrjackie oraz do miejscowości na włosko-austrjackiej granicy.

Zurych. (PAT.) 16 (29) maja. Zgodnie z rozporządzeniem dyrekcji kolei w Insbruku wstrzymano ruch pociągów osobowych w Austrji do Szwajcarji i z powrotem przez „Sankt-Margareten“.

Wojna austrjacko-włoska.

Nisz. PAT. 16/29 V. Król włoski zwrócił się do króla Piotra z następującym telegramem: „W momencie wystąpienia przeciw wspólnemu wrogowi, posyłam Waszej Królewskiej Mości przyjacielskie pozdrowienie z życzeniami nowych zwycięstw i mężnemu narodowi serbskiemu.“ Król Piotr odpowiedział następująco: „Jak i wszyscy Serbowie witam wystąpienie Włoch przeciw naszemu wspólnemu staremu wrogowi. Armja Waszej Królewskiej Mości okryje się sławą, walcząc razem ze swoimi sprzymierzeńcami o sprawiedliwość i prawo w Europie.“

—::—

Agencja Stefani ogłosiła tekst okólnika, rozesłanego telegraficznie przez rząd włoski do przedstawicieli Włoch za granicą o przyczynach wojny Austrji z Włochami.

Pierwsza część depeszy zawiera zestawienie polityki austro-węgierskiej, która z chwilą wręczenia Serbji ultimatum, naruszyła ducha i literę traktatu sojuszniczego.

W drugiej części podniesiono myśl, że sojusz dawno już przestałby istnieć, gdyby naród włoski w ciągu bardzo długiego czasu nie wykazywał tak szczerego i zdecydowanego pragnienia pokoju. W obecnej chwili powstają tak długo dobrowolnie tłumione powody do skarg na postępowanie Austrji wobec ludności włoskiej.

Układ sojuszniczy nie zawierał formalnych warunków co do utrzymania języka włoskiego, włoskich tradycji i cywilizacji na obszarach, zaludnionych przez Włochów, będących poddanymi austrjackimi, lecz gdyby Austro-Węgry chciały szczerze zapewnić przez sojusz szczery pokój i prawdziwą harmonję, to byłyby niewątpliwie moralnie obowiązane jako sprzymierzeńcy liczyć się z naszymi interesami żywotnymi i szanować e.

Szczególnie sumiennie powinny były Austro-Węgry utrzymywać równowagę etniczną nad morzem Adrjatyckiem. Tymczasem polityka austrjacka w ciągu wielu lat dążyła nieustannie do zniszczenia narodowości i cywilizacji włoskiej na wybrzeżu adrjatyckiem. Na dowód tego wystarczy przytoczyć fakty, doskonale znane całemu światu.

Stopniowa zamiana urzędników Włochów na urzędników innych narodowości, wywoływanie sztucznej emigracji setek rodzin, organizacja w Tryjeście kooperatów obcych robotników, dekrety ks. Hohenlohe, skierowane ku wykluczeniu z tryjesteńskiego samorządu i z przedsiębiorstw miejskich urzędników Włochów, okrawanie kompetencji municypalnych wszelkiego rodzaju, przeszkody stawiane otwieraniu nowych szkół narodowych, wynaradawianie sądownictwa, sprawa uniwersytecka, która była przedmiotem rokowań dyplomatycznych, wynaradawianie żeglugi, postępowanie policji i procesy polityczne, mające na celu branie w opiekę innych narodowości przeciwko Włochom, planowe, niesprawiedliwe a wciąż wzrastające liczebnie wypadki banicji włoskich poddanych i wogóle zwykła polityka Austrji w stosunku do jej poddanych włoskiej narodowości — wszystko to wywołane było nie względami wyłącznie wewnętrznej polityki i mało miało wspólnego z ogólną walką narodowości toczącą w monarchji.

Przeciwnie, polityka ta przeważnie podżegana była przez skryte uczucie nieprzyjaźni i nienawiści do Włoch, które to uczucie panowało w pewnych kołach, najbardziej zbliżonych do rządu austrjackiego i mających znaczny wpływ na jego decyzję.

Wśród licznych dowodów, które mogą być przytoczone, wystarczy przypomnieć, że w r. 1911, w chwili, gdy Włochy toczyły wojnę z Turcją, austrjacki sztab generalny przygotowywał energicznie napad na Włochy, przyczem partja wojenna prowadziła bardzo żywą kampanję polityczną, w celu wciągnięcia na tę drogę i inne odpowiedzialne czynniki monarchji. W tym samym czasie zbrojenia na włoskiej granicy nabrały charakteru jaskrawo prowokacyjnego. Prawda, kryzys rozwiązano na drodze pokojowej, być może, że nie bez wpływu czynników zagranicznych, lecz od tej chwili byliśmy ciągle pod wrażeniem możliwej a nieoczekiwanej groźby ze strony armji austro-węgierskiej, gdy w Wiedniu przypadkowo brała górę partja nastrojona wrogo przeciw Włochom.

Wszystko to było wiadome Włochom, lecz szczere pragnienie pokoju brało górę w narodzie włoskim. Wobec nowych warunków Włochy pragnęły znaleźć sposób i możność nadania swemu układowi z Austrją trwalszej podstawy i większej pewności. Lecz wysiłki te, mimo iż trwały przez kilka miesięcy w zupełnem porozumieniu z Niemcami, które temsamem uznały uprawnienie układów, okazały się bezskuteczne. Wskutek tego Włochy wobec rozwoju wypadków zmuszone były poszukać innego wyjścia, a ponieważ sojuszniczy układ z Austro-Węgrami faktycznie się skończył i istniał i służył odtąd jedynie do pokrywania obecności ciągłych podejrzeń i codziennych sprzeczności, ambasador włoski przy dworze wiedeńskim otrzymał polecenie oświadczenia dnia 14 maja br. rządowi austrjackiemu, że rząd włoski uważa się za zwolnionego z wszelkich zobowiązań, wynikających z umowy o trójprzymierzu w stosunku do Austrji.

Wskutek tego oświadczenia z naszej strony i już potem, jakeśmy stanęli w obronie naszych praw, rząd austrjacki przedłożył nowe propozycje ustępstw, które jednak były niedostateczne i nie odpowiadały minimum naszych poprzednich żądań i w żadnym razie przez Włochy przyjęte być nie mogły“.

PRZYSZŁE OPERACJE WŁOSKIE.

„Russkij Inwalid“ w przeglądzie wojennym rozpatrując przyszłe operacje na włoskim teatrze wojny, zauważa, że okręg Wenecji otoczony jest przez obszar austrjacki z dwóch stron, z północy i ze wschodu; południowa część Tyrolu, okręg trydencki, szerokim i głębokim klinem wrzyna się w ziemie włoskie, a wierzchołek klina opiera się o północną stronę jeziora Garda, które, ciągnąc się dalej na południe, jeszcze bardziej sprzyja oddzieleniu obszaru Wenecji od Lombardji, pozostawiając między południową częścią jeziora a rzeką Pad wązką przestrzeń, o szerokości 45 wiorst. To jest jedna z niedogodnych dla Włoch okoliczności.

Drugim niedogodnym momentem jest to, że Austrjacy w Tyrolu panują nad górnymi biegami wszystkich rzek i dolinami ich mogą zejść na nizinę Wenecji, a na zachód jeziora Garda na nizinę Lombardzką. Co prawda Włosi na wspomnianych dwóch nizinach, posiadających wspaniałe środki komunikacyjne, mają wspaniałe miejsce, do ześrodkowania i przesunięcia znacznych sił. Skoncentrowanie armii koło centralnej twierdzy Mantui, może pozwolić na zwrócenie armii szybko na dowolny odcinek widowni wojny, po obu stronach jeziora Garda. Z drugiej strony, silne obwarowanie pogranicznego pasu zabezpiecza konieczny dla koncentracji czas. Jednakże stosownie do samej idei wojny — przyłączenia terytorjów austrjackich zamieszkałych przez Włochów — wojsko włoskie rozpocznie działania zaczepne przedewszystkiem w dwóch kierunkach: W górę rzeki Adygi na Trydent — celem zajęcia okręgu trydenckiego, a także na wschodniej granicy ku dolnemu brzegowi rzeki Pisanto — w celu dalszego pochodu na Trydent i rozłożenia się na przybrzeżnym pasie, zamieszkanym przez Włochów. Ostatnia operacja z powodzeniem może być wspomagana przez flotę włoską.

W ofenzywie na Tyrol i Trydent, wielki pożytek przyniosą Włochom ich liczne lekkie wojska górskie: bersalierzy i pułki alpejskie. Co prawda przyjdzie się im spotkać z również przywykłymi do operacji górskich strzelcami tyrolskimi, ale tych jak należy przypuszczać pozostało już nie wiele, ponieważ w początku kampanji pułki tyrolskie uczestniczyły w krwawych walkach w Galicji. Wogóle Austrja nie będzie w stanie wystawić znacznej siły przeciwko Włochom. Jedyna nadzieja w wojskach niemieckich, przewiezienie ich z Bawarji nie przedstawia wielkich trudności. Z Monachium do Trydentu, jest wszystkiego 300 wiorst. Ale sił Niemiec nie można uważać za niewyczerpane. Są one potrzebne i samym Niemcom na innych frontach. Więc niewiadomo w jakim stopniu Niemcy zechcą okazać pomoc swej sojuszniczy, przeciwko Włochom. Nareszcie ciężkim Bawarczykom albo Prusakom nie będzie łatwo walczyć na alpejskim teatrze wojny z lekkimi i przywykłymi do działań w górach Włochami.

PIERWSZE STARCIE NA WYSOKOŚCI 2167 m.

Wiedeńskie Biuro Koresp. donosi, że na granicach Tyrolu i Karyntji włoskie oddziały alpejskich strzelców przeszły w różnych miejscach austrjacką granicę. Na austrjacko-szwajcarskiej granicy stoi w pogotowiu kilka bawarskich korpusów. Pierwsze starcia z włoskimi strzelcami alpejskimi stoczono na wysokości 2167 m. Równocześnie austrjacka artylerja rzuciła pociski na włoskie posterunki, niszcząc przytem własne mosty. (Kij. M.)

Jak donoszą do „Russk. Wied.“ berlińscy sprawozdawcy wojenni uważają przesuwania wojsk włoskich za próbę zamaskowania istotnego planu kampanji włoskiej. Zdaniem ich silne fortyfikacje wykluczają możliwość wtargnięcia do Tyrolu.

Niemieckie wojska dążą spiesznie przez Monachjum, Insbruk i Meran na włoską granicę.

* * *

Książę Aosty, który był początkowo desygnowany na wodza armji włoskiej, orsz brabia Turynu wyjechali na teatr działań wojennych, gdzie zajmą odpowiedzialne stanowiska w kierownictwie wojennych działań. Cesarz Wilhelm wyraził życzenie podzielenia się z gen. Hindenburgiem kierownictwem wojsk przeciw Włochom wobec objęcia komendy przez króla włoskiego. Komendantem armji niemieckiej jest 73-letni gen. Bock von Pollack, weteran z r. 1866 i 1870. (Od. Now.)

Obecnie wyjaśniło się stanowczo, że Ojciec św. Benedykt XV definitywnie postanowił pozostać przez cały czas wojny w Wiecznem mieście. Pogłoski o przeniesieniu się papieża do Hiszpanji są pozbawione wszelkiej podstawy. — (G. R.).

EPIDEMJA W SERBJI.

Gewgeli. PAT. 15/28 V. Epidemja tyfusu plamistego, która objęła Serbję, zmniejsza się w dalszym ciągu, tracąc ostry charakter. W obecnej chwili całe królestwo serbskie podzielono na okręgi sanitarne, znajdujące się pod zarządem oddziałów „Czerwonego Krzyża“ Ameryki, Anglji, Rosji, Francji i Serbji, tudzież niektórych państw neutralnych. Energiczna walka doprowadziła procent śmiertelności do nieznacznych rozmiarów. Od cudzoziemców słyszy się pochlebne opinje o pełnej poświęcenia pracy oddziałów rosyjskich.

Wojna z Turcją.

Ateny (PAT) 15/28 maja. 22.000 Anglików i 18.000 Francuzów zajmuje w obecnym czasie linję od Kritji do Atsibaby, na rozciągłości 10 km w głąb półwyspu i także kilka tureckich okopów. Wojska sprzymierzone, otrzymawszy posiłki, zawładnęły po zaciętych bojach niektóremi ufortyfikowanemi pozycjami nieprzyjaciela między wzgórzami Kritji, Kaba-Tepe i Bulairu. Sojusznicza flota w zatoce Saroskiej i w cieśninie wspiera operacje dessantu. Straty Turków ogromne.

PODWODNE ŁÓDKI.

„Riecz“ wyjaśnia na podstawie depeszy z Paryża, skąd się wzięły niemieckie łódki podwodne na morzu Marmara. Nie przybyły one bynajmniej z Niemiec drogą morską, ale zbudowano je na miejscu, a tylko motory przewieziono przez Rumunję pod pozorem, że są to maszyny fabryczne.

Chiny—Japonja.

Tokio. PAT. 16/29 V. Rząd wniósł do parlamentu projekt ustawy o pożyczce wewnętrznej na 24 miljonów, przeznaczonej na wydanie zaopatrzenia i nagrody, w związku z wojną.

W parlamencie wniesiono interpelację w związku z układami japońsko-chińskiemi. Bezpartyjni wnieśli interpelację, dlaczego rząd poczynił w ultimatum znaczne ustępstwa w porównaniu z poprzednio postawionemi ostatecznemi żądaniami, jak również, dlaczego rząd uciekł się do bezsensowych gróźb i toczył układy z Chinami, przygotowawszy prowadzenie ich na korzystnych warunkach. Dalej zapytuje interpelacja, czy Chiny dały gwarancję, że nie oddadzą Niemcom w swoim czasie innej podstawy zamiast Tsingtau.

KRONIKA.

Teatr miejski komunikuje: Dziś po raz drugi 3 aktowa operetka p. t.: „Prymas cyganów“ (Król skrzypków) z dyrektorem A. Lelewiczem w roli tytułowej. W poniedziałek, dnia 31-go maja, daje teatr miejski premjerę komedji p. t.: „Ojciec i syn“ Esmana. Rzecz ta, grana swego czasu z niebywałem powodzeniem na scenie Burgteatru, była wystawiona jedynie na polskiej scenie w Krakowie. Teatr lwowski gra ją po raz pierwszy. Komedja ta, oparta na tle stosunków duńskich, jest wybornem scenicznie studjum; akt trzeci jest świetną parafrazą aktu pierwszego, kiedy ojciec stanął w stosunku do syna w tej samej roli, jaką kiedyś grał syn wobec ojca.

Role główne grają: Dobrzański (ojciec)— Okornicki (syn) — Zielińska (Amerykanka) — Latoszyńska, Otrembowa, Dobrzańska, Borkowska, Miłosz, Ryger, Zawadzki, Dyński i inni.

Pojutrze we wtorek 1. czerwca „Lalka“ operetka w 3 aktach Audrana.

W środę 2. czerwca „Faust“ opera w 4 aktach Gounoda.

We wczorajszej recenzji teatralnej ma być w początkowych wierszach zamiast „historjonem“ — „histrjonem“, a w końcowych zamiast „Francesco“ — „Federico“. Nadto wśród nazwisk pochwalonych za grę artystów opuszczono nazwisko pani Sznage.

—::—

Taryfę maksymalną, która zgodnie z zapowiedzią przedwczorajszą będzie obowiązywała od dnia 1. czerwca, podajemy na str. 4.

Mody paryskie. Okres wojenny niezbyt chętnie patrzy na modę kobiecą. W każdym razie daje się odczuć w pismach paryskich, przynoszących wieści o nowym sezonie przedletnim, pewne uproszczenie smaku. Więc rozpowszechnia się panowanie bluzki o kroju angielskim z kołnierzem wolnym, stuartowskim. Spotkać też można i sportowe bluzki białe, płócienne, z miękkiej ma erji z kołnierzem marynarskim, wyciętym trójkątnie i zakończonym krawatką. Rękawy do łokci kończą się opuszczonymi wyłogami, które można zapinać na przegubie ręki. Skąpo wspomina żurnal o bluzkach jedwabnych, albo batystowych wyszywanych.

Spodnice są niezbyt wąskie, w każdym razie nie krępujące ruchów, u dołu plisowane albo ułożone w fałdy. Dużo jest spodnic kloszowych bez wolantów, a opatrzonych na przodzie maleńkiemi kieszonkami. Oryginalnością paryskich krawców są przystosowane do jazdy na męskiem siodle amazonki z frak em zaokrąglonym tego samego koloru, co spodnica, najczęściej czarnego, ciemno siwego albo khaki. Osobne miejsce zajmują w żurnalu kapelusze barwne, okrążone szerokiemi wstęgami z jedwabiu lub fularu. Fason jest różnoraki: szerokokresy, toczkowy lub marynarski.

Przestroga. 14 (27) maja zgłoszono na stacji ratunkowej w Kijowie, że Sawa Czesnok z Galicji po zedł poprzedniego dnia kąpać się w Dnieprze i nie wrócił do domu. Tegoż dnia majtkowie wyłowili z Dniepru przybyłego z Galicji Michała Oszewskiego, a pogotowie ratunkowe przywróciło go do życia. Wobec tych wypadków władze kijowskie wydały ostrzeżenie, by nie znający Dniepru przybysze nie kąpali się poza wyznaczonemi dla kąpieli miejscami. („P. N.“).

My Niemcy a nie Prusacy. Z Grimsby donoszą „Now. Wrem.“ szczegóły o ocaleniu załóg traulerów „Coquette“, „Hector“ i „Progress“. Niemcy pozwolili załogom przesiąść się na czółna, a kierownikowi „Coquette'y“, p. Odell, oświadczył komendant łódki „U. 14.“: „My Niemcy. Poszczęściło się wam. Prusacy byliby was zatopili razem z okrętami“. Ponadto obdarzył rybaków na drogę chlebem, wodą i konserwami mlecznemi.

Jeńcy. W Astrachaniu jest w niewoli Krakowianin, porucznik Marjan Ripper, bratanek zmarłego w roku zeszłym admirała Rippera.

Dnia 13 (26) maja przywieziono do Kijowa dwie grupy Austrjaków i Niemców, pierwszą w liczbie 624 szeregowców, a drugą w liczbie 360. Jeńcy austrjaccy, wśród których byli Tyrolczycy z 14 pułku (Tiroler Kaiserjäger), popadli w niewolę podczas walk w okolicy Doliny, gdzie Austrjacy pod naporem rosyjskiej armji, cofnęli się na dość znacznej przestrzeni, poniósłszy ogromne straty w poległych, rannych i jeńcach, oraz w artylerji i amunicji. Jeńcy niemieccy brali udział w walkach w rejonie wielkich błot naddniestrzańskich, koło Rudek. („Lw. Woj. Sł.“).

Znowu swawolny Dyzio. Z okna III. piętra domu przy ul. Friedrichów l. 10 rzucił jakiś niedorostek ostry nabój, który eksplodując poranił silnie przechodzącego właśnie Władysława Szeptyckiego.

Psy i koty. Wczoraj opatrzyła znowu stacja ratunkowa trzy osoby, z których dwie pokąsał pies, a jedną kot.

Tajny skład alkoholu znaleziono w domu pod l. 36 przy ul. Króla Leszczyńskiego. Skład ten należy do bawiącego w Austrji Filipa Arudda, a zawiaduje nim niejaki Brok. Przy rewizji znaleziono 15 butelek wódki, 3 beczułki z wódką i 17 butelek rożnego wina. Skład opieczętowano, a za Brokiem wszczęto poszukiwania.

KINO APOLLO, ul. Chorążczyzna l. 7, wspaniały, wielce interesujący program: między innemi „Czerwone światło“ 3-aktowy dramat wynalazcy i sensacyjny dramat kryminalny „Jack Black, król bandytów“. Nadto dwie wyborne humoreski i zdjęcia z natury.

—::—

Na Adrjatyku.

Morze Adrjatyckie, którego brzegi należą w części północnej i środkowej całkowicie do Włoch i Austrji, w południowej zaś — do Włoch, Czarnogóra (porty Antivari—Dulcigno) i Albanji (właściwie również do Włoch, głównym bowiem port albański Walona został już od dość dawna przez Włochy zajęty) ma od przylądka Santa Maria do cieśniny Otranto 460 mil morskich długości. Szerokość jego średnia wynosi 90 mil morskich, wahając się — od 40 (cieśnina Otranto) — do 110. Charakter obu brzegów wschodniego i zachodniego nie jest jednakowy. Wschodnie wybrzeża Adrjatyku są skaliste i posiadają szereg równoległe z brzegiem położonych wysep, co podn si właściwości jego obronne. Brzeg zachodni odwrotnie — jest niski i płaski, pozbawiony portów i wysep.

Wyspy Adrjatyku, leżące, jak to nadmieniliśmy u wschodnich jego wybrzeży, dadzą

się podzielić na dwie grupy leżące na północ i południe od Punta Planka w Dalmacji. Są to Veglia, Cherso, Unie, Lussin, Arbe, Pago, Ulbo, Selve, Premuda, Scarda, Isto, Melada, Zverinac, Sestruni, Rivani, Uglian-Eso, Rave, Zut, Lavda a, Pasman, Incoronata, Caprie i Zuri — na północ od Punta Planka. Na południe zaś od niej — leżą: Zirona Piccola i Zirona Grande, Bua, Sol a, Brazza, Lesina, Torcola, Spalmandori, Pomo, Sar, Andrea, Busi, Lissa, Curzola, Cazza, Lagosta, Meleda, Giuppana, Mezzo i Calamotta.

Prócz tych wysp u wschodnich wybrzeży Adrjatyku, leżą izolowane wysepki: Pelagosa, Pianosa i Termiti, te ostatnie w pobliżu brzegów włoskich.

Adrjatyk posiada wiele portów mających nietylko pod względem handlowym, ale i strategicznym pierwszorzędne znaczenie. Idąc od południa i zaczynając od brzegu włoskiego, znajdujemy na nim następujące porty: Otranto, Brindisi (ważny i wielki port, będący jednym z głównych punktów komunikacji z Azją i Australją), Monopoli, Bari della Puglie, Barletta, Vieste, Castellmare Adriatico, Ancona (znaczny port handlowy i pierwszorzędny port wojenny), Senigallia, Fano, Pesaro, Porto Corsini, Chioggia, Wenecja (pierwszorzędny port handlowy i wojenny), Trjest (wielki port handlowy), Pola (wielki port wojenny), Fiume (wielki port handlowy), Buccari, Zengg, Arbe, Zara, Sebenico, Spalato, Almissa, Makarska, Ragusa, Cattaro, Budna, Antivari i Dulcigno (porty czarnogórskie), Durazzo i Walona (porty albańskie w posiadaniu Włochów).

* * *

„Now. Wremia“ w swym przeglądzie działań na włoskiej widowni zwraca na wstępie uwagę, że w chwili wybuchu wojny Włochy były już przygotowane, a prawdopodobnie uskuteczniły już t. zw. strategiczne rozwinięcie sił, t. j. skoncentrowanie armji w tych rejonach, które wyznaczono im na prowadzenie operacji. Znane z włoskiego komunikatu ostrzeliwanie przez Włochów Porto Buso, a przez austrjackie torpedowce Ankony, Barletti i Porto Corsini, były tylko nieznacznymi epizodami i pamiętne będą tylko jako pierwsze działania bojowe. Dalsze operacje na wodach Adrjatyku będą miały wielkie znaczenie.

W pierwszych miesiącach obecnej wojny — przypomina „N. Wr.“ — francusko-angielska flota pod wodzą Bonai de Lapayrere rozwinęła ożywioną działalność na Adrjatyku. Pod Antivari stoczono bitwę z austrjackimi krążownikami, które ostrzeliwały ten port czarnogórski, zatopiono austrjacki krążownik „Zentę“, a reszta okrętów austrjackich schroniła się w Kotorze. Główne siły austrjackiej floty odpłynęły do Poli. Sojusznicy blokowali i bombardowali Kotor, niszcząc tam główny fort.

Z rozpoczęciem działań przeciw Dardanelom flota angielsko-francuska przerwała czynne działania na Adrjatyku, zaniechała blokady Kotoru i wybrzeży Dalmacji, zostawiając tylko na czatach francuską eskadrę w zatoce Otranto, aby zamykała austrjackim okrętom drogę na morze Jońskie. Austrjacy nie wdawali się w walkę, a tylko ich podwodne łódki uszkodziły raz francuski okręt linjowy nieznacznie, a także zatopiły francuski krążownik pancerny „Leon Gambetta“.

Z chwilą wypowiedzenia przez Włochy Austro-Węgrom wojny położenie na Adrjatyku zmienia się z gruntu. Sama flota włoska silniejsza jest od austrjackiej. Ma ona pięć dreadnoughtów, a jeśli prawdziwe są pogłoski o wejściu „Andrea Doria“ w szyk bojowy — ma 6 dreadnoughtów, uzbrojonych trzynastu armatami dwunastocalowemi. Dalej idzie 8 pancerników i 9 opancerzonych krążowników. Austrjacy mają tylko cztery dreadnoughty i pancerniki słabiej uzbrojone, niż włoskie.

Francuska eskadra, którą zostawiono na Adrjatyku, składa się z dwóch naddreadnoughtów, 4 dreadnoughtów i 11 pancerników. Po połączeniu sie floty włoskiej z tą eskadrą, siły ich będą cztery razy większe, niż austrjackie i będą panowały nad Adrjatykiem. W tych warunkach opanowanie fortów Kotoru nie będzie, zdaniem „N. Wrem.“, przedstawiało znacznych trudności, możliwe są działania przeciw Poli zapomocą wysadzenia wojska na półwysep istryjski. Włoscy marynarze nie zapomnieli swej klęski pod Lissą i teraz już niedaleka chwila odwetu.

(W bitwie morskiej pod Lissą 20. lipca 1866 Tegetthoff ze znacznie słabszą flotą, w której było wiele drewnianych okrętów, zaatakował Włochów, zatopił „Re d'Italia“, wysadził w powietrze okręt „Palestrę“ i zmusił Włochów do odwrotu. Austr. flota miała 38 zabitych, włoska 630. — Przyp. Red.).

Taryfa maksymalna

cen na produkty w mieście Lwowie od 19. maja (1. czerwca) 1915 r.

	Rbl.	kop.
1 bułka na mleku á 40 gr. (kaizerka)	—	1½
1 bułka pszenna á 40 gr.	—	1½
1 kg. chleb	—	23
1 kg. chleb ciemny	—	20
1 kg. mąka pszenna przednia	—	25
1 kg. mąka żytnia	—	22
1 kg. mąka kukurudziana	—	18
1 kg. sól mielona rosyjska biała	—	10
1 kg. sól mielona rosyjska żółta	—	9
1 kg. sól warzonkowa	—	8
1 kg. słonina solona	—	90
1 kg. słonina wędzona	—	96
1 kg. smalec	1	05
1 kg. masło kuchenne rosyjskie	1	20
1 kg. masło deserowe	1	92
1 jajo wapienne	—	2
1 jajo świeże	—	2½
1 kg. mięso wołowe, pieczeń	—	68
1 kg. mięso polędwica	—	70
1 kg. mięso krzyżówka	—	68
1 kg. rozbratel	—	68
1 kg. mięso przednie	—	54
1 kg. mięso prowincjonalne tylne	—	58
1 kg. „ „ przednie	—	51
1 kg. cielęcina przednia	—	54
1 kg. cielęcina tylna	—	72
1 kg. wieprzowina	—	56
1 kg. wieprzowa polędwica	—	68
1 kg. mięso koszerne bez dokładki	—	76
1 kg. baranina	—	54
1 kg. szynka wędzona surowa	—	90
1 kg. szynka gotow. krajana bez kości	1	72
1 kg. kiełbasa krajana	1	—
1 kg. kiełbasa siekana	—	80
1 kg. grysik	—	25
1 kg. grysik kukurudziany	—	25
1 kg. jagły	—	24
1 kg. kasza hreczana ros.	—	25
1 kg. kasza jęczmienna	—	18
1 kg. krupki perłowe średnie	—	28
1 kg. kapusta kwaśna	—	8½
1 kg. ćwikła	—	3½
1 kg. kiel	—	7½
1 kg. kalarepa	—	9
1 rzepa	—	3
1 kg. marchew	—	6
1 kg. szpinak	—	16
1 kg. kapusta w główkach	—	6
1 kg. kartofle	—	3
1 kg. groch	—	20
1 kg. fasola	—	19
1 kg. soczewica	—	25
1 kg. chrzan	—	9
1 kg. pietruszka	—	9
1 kg. sałata	—	9
1 kg. śliwki suszone	—	39
1 kg. cukier rosyjski w kost. I. s.	—	55
grysik	—	45
1 litr mleko pełne	—	14
1 litr mleko zbierane	—	6
1 litr ocet zwykły 4 prc.	—	10
1 kg. cebuli	—	27
1 kg. kminek	—	60
1 kg. czosnek	—	42
1 kg. pieprz	3	—
1 kg. papryka	1	80
Drżewo opałowe twarde suche 100 kg. rąbane	1	32
Drzewo opałowe miękkie suche 100 kg. rąbane	1	14
100 kg. Węgiel kamienny	2	40
	3	—
1 litr nafta lepsza biała	—	20
1 litr nafta gorsza żółta	—	18
Drożdże 1 kg.	1	80
100 kg. Siano	2	40
	3	60
100 kg. Słoma	1	89
100 kg. Owies	12	—
	13	—
100 kg. Jęczmień	10	—
	12	—

Taryfę niniejszą podaje się do wiadomości mieszkańcom m. Lwowa z tem, że wszyscy kupcy mają się do niej jak najściślej zastosować i pod żadnym pozorem cen nie podwyższać. Hurtownicy, sprzedając wymienione towary, winni żądać od drobnych kupców takich cen, aby ci ostatni, sprzedając towary te mieszkańcom, **mogli jednak osiągnąć co najmniej 5 proc. zarobku.**

Przekroczenia tej taryfy będą z całą bezwzględnością ścigane i jak najsurowiej karane.

Magistrat miasta Lwowa

Lwów, dnia 16. (29.) maja 1915.

Prezydent miasta
Rutowski.

Z „Drukarni Polskiej“. Lwów, Chorążczyzna 31. **Dozwolono przez wojenną cenzurę.** Redaktor: Zdzisław Tranda.